Rok IV — Poniedziałek 12 Sierpnia 1918 r. — Nr 181.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.: z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie

ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILJA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie

Odbudowa frontu wschodniego.

Praca nad odbudowaniem Rosyi odbywa się ze strony koalicyi ze wzrastającą energią. Nawet te skąpe wieści, jakie w tej sprawie do nas dochodzą, dają pewne wyobrażenie o szerokości powziętego planu i intenzywności jego wykonania. Od Archangielska i Władywostoku równocześnie idą dwa potężne prądy galwaniczne, które mają na celu powołać do życia przedewszystkiem jakąś armię rosyjską. Od północy pracują głównie Anglicy i Francuzi, od wschodu Japończycy i Amerykanie.

Podjęta odbudowa Rosyi nie jest bynajmniej przedsięwzięciem beznadziejnym. Przynajmniej w pewnych granicach. Oczywiście, gdyby koalicya zapragnęła odtworzyć ściśle stan rzeczy w Rosyi, jaki był przed detronizacyą cara w marcu, roku ubiegłego, to rzecz ta nie udałaby się wcale. Wstrząśnienie rewolucyjne było zbyt silne, skutki jego sięgnęły zbyt głęboko, aby w ciągu kilku miesięcy, czy nawet lat, można było zneutralizować je do tego stopnia, jaki byłby potrzebny do całkowitej restauracyi Rosyi. Dotyczy to przedewszystkiem armii rosyjskiej. Przywrócenie jej przedrewolucyjnej siły chociażby tylko numerycznej wydaje się na bliższą metę rzeczą niemożliwą. Potrzeba bowiem będzie dłuższego czasu, zanim administracja państwowa znowu tak stężeje i wzmocni się, aby mogła opanować wielomilionowe masy ludzkie w takim stopniu, w jakim to jest potrzebne do przerobienia tych mas na armie.

W szczuplejszych jednak granicach częściowa odbudowa państwowa i militarna Rosyi da się łatwo pomyśleć, nawet w terminie stosunkowo bardzo krótkim. Wszak nie należy zapominać, że dawne państwowe żywioły nie znikły, lecz tylko rozproszyły się i pochowały przed tym niesłychanym wybuchem anarchji i rozpasania motłochu, który w Rosyi miał miejsce pod mianem rewolucyi bolszewickiej.

Rosyjska burżuazya, szlachta, duchowieństwo, inteligencya, a wreszcie czynownictwo okazały się za słabe, aby ten wybuch opanować. Jeżeli jednak z zewnątrz przyjdzie dla nich pomoc i oparcie, to nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie te żywioły wrócą do swojej aktywności i rozpoczną usilną pracę nad odbudową ojczyzny.

Czynnik taki pojawia się obecnie w postaci wojsk koalicyjnych, posuwających się koncentrycznie ku środkowi Rosyi od północy i wschodu. Wojska te nie muszą być wcale niezmiernie liczne. Wystarczy, że są karne i zdolne do działania. To da im w każdym razie decydującą przewagę, nie tylko nad rozbitym społeczeństwem ale także nad temi zdemoralizowanemi bandami które się nazywają „czerwonymi gwardyami“. Dokoła tych wojsk koalicyjnych, jak dookoła osi krystalizacyjnych będzie się gromadziło coraz szybciej i coraz więcej rosyjskich żywiołów państwowych.

Jak wielką w oceanie powszechnej anarchji posiada siłę przyciągającą, chociażby mała, ale zorganizowana i karna siła zbrojna—świadczą najlepiej czesko-słowackie brygady. Utworzone jeszcze za caratu z jeńców czesko-słowackich mogły one liczyć najwyżej jakie 20 do 30 tysięcy ludzi. W miarę posuwania się ku wschodowi, brygady czesko-słowackie wchłaniały w siebie coraz więcej rozproszonych żywiołów zdrowych z rozbitej armii rosyjskiej. Zanim doszły do Uralu, już liczebnie ich siła wzrosła przeszło do 100,000, a nazwa „czesko-słowackich“ brygad stała się tylko historyczną. W rzeczywistości bowiem jest to wojsko w ogromnej swojej większości rosyjskie, w którem oddziały czesko-słowackie stanowią tylko kościec organizacyi i karności.

Jeżeli stosunkowo tak mała siła, jaką przedstawiały owe brygady, zdołała osiągnąć takie efekty, to o ileż większe rezultaty osiągną wojska regularne znacznie liczniejsze, odpowiednio prowadzone, dostatnio zaopatrzone i mające zawsze oparcie o swoje podstawy. Bez wszelkiej też przesady można przyjąć, że w ciągu zimy koalicyi uda się odtworzyć jakąś wcale pokaźną armię rosyjską, która posuwając się coraz dalej ku zachodowi, będzie z jednej strony czynnikiem reorganizacyi państwowej Rosyi, z drugiej zaś czynnikiem militarnym w wojnie światowej.

Armia ta zapewne nigdy nie będzie dość silną, aby mogła kusić się o odtworzenie dawnego jednolitego frontu, sięgającego od północy na południe.

Teatr działania przeniesie się z natury rzeczy w głąb Rosyi, gdzie na tych olbrzymich przestrzeniach rozpocznie się walka ruchowa, mająca wiele wspólnego z jakąś partyzantką, podjętą na olbrzymią skalę, obfitującą w momenty niezmiernie dramatyczne i pełna groźnych niespodzianek.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 9 sierpnia. Urzędowo donoszą:

Na froncie włoskim powszechna walka artyleryi doszła do szczególnej siły w obszarze Siedmiu Gmin.

W Albanii czynność bojowa osłabła.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 9 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Rupprechta: Między Yzerą i Ancre nocą ożywiona czynność artyleryi. Na południowy wschód od Ypern i na południe od Lys nastąpiły po bardzo silnym ogniu artyleryi częściowe ataki nieprzyjaciela, które odparto.

Między Ancre a Avre zaatakował nieprzyjaciel wczoraj dużemi siłami. Przy gęstej mgle, która sprzyjała jego akcyi wtargnął swemi wozami pancernymi do linii naszej piechoty i artyleryi. Na północ od Somme wyrzuciliśmy nieprzyjaciela przeciwnatarciem z naszych stanowisk. Między Somme a Avre nasze przeciwataki zatrzymały szturm nieprzyjacielski tuż na wschód od linii Morcourt Harbonieres Caix Cresnoy Contoire. Ponieśliśmy stratę w jeńcach. Po jeńcach wziętych do niewoli stwierdzono Anglików z australskimi i kanadyjskimi korpusami posiłkowymi, jakoteż Francuzów. Ponad polem bitwy zestrzeliliśmy 30 nieprzyjacielskich samolotów. Porucznik Loewenhardt zwyciężył w walce napowietrznej po raz 45, 46 i 47; porucznik bar. Richthoffen po raz 33, 34 i 35; porucznik Kroll po raz 31 i 32; nadporucznik Billik po raz 29; porucznik Koenneke po raz 23, 24 i 25; porucznik Anfart po raz 29.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na poszczególnych odcinkach nad Vesle odżyła walka artyleryi. Pomyślne ataki częściowe po obu stronach Braisne i w Szampanii na północny zachód od Souain.

Ludendorff.

Telegramy.

Samoloty włoskie nad Wiedniem.

WIEDEŃ. B. kor. Dziś rano o godzinie 9.30 pojawiło się sześć włoskich samolotów ponad Wiedniem. Rzuciły one na kilka okręgów wiedeńskich tysiące pism ulotnych drukowanych po części na kartkach o barwach krajowych włoskich. Zbliżenia ich się dlatego nie zauważono natychmiast i nie ogłoszono, ponieważ nie będąc obciążone bombami samoloty te mogły się unosić w nadzwyczajnej wysokości, a mgła poranna utrudniała rozpoznanie.

Jeden z samolotów spadł, ale załoga włoska uciekła.

WIEDEŃ. (B. K.). Z samolotów włoskich, które wczoraj zjawiły się nad Wiedniem, aby rzucić pisma ulotnie, według wiadomości nadeszłych, jeden spadł koło Schwartzau w pobliżu Wiener Neustadt. Samolot spalił się zupełnie. Załoga samolotu uciekła i nie można było jej jeszcze ująć. Spodziewać się jednak należy, że przy pomocy ludności uda się ją wnet ująć.

Samoloty włoskie nad Lublaną.

LUBLANA. Wczoraj tuż po godzinie 11-tej rano pojawiła się ponad Lublaną eskadra 7 włoskich samolotów. Ostrzeliwane przez działa ochronne, polecialy ku południowemu zachodowi.

Powołanie hr. Szeptyckiego na świadka do Marmarosz Sziget.

MARMAROSZ SZIGET. (B. K.). Po dwudniowej przerwie podjęto postępowanie dowodowe. Po zbadaniu kap. pp. n. 41, Antoniego Ungera, sąd podał do wiadomości uchwałę co do wniosków zgłoszonych 4 bm. przez prokuratora i obrońców. Obrona zażądała między innymi przesłuchania b. prezesa N. K. N. Jaworskiego, szefa dep. wojsk. NKN. Sikorskiego, b. min. Bilińskiego, majora Wyrostka, pułk. Januszajtisa, eksc. Szeptyckiego, min. Mikulowskiego-Pomorskiego, eks. Konopki itd, Sąd uchwalił na razie przesłuchać jako świadków: hr. Szeptyckiego, posła Witosa, lekarza pułk. Korolewicza, prawnika Sline, kapitana Gertlera, legionistów Jagurę, Sallego, Zagórskiego i Pochorobnego, tudzież odczytać dzienniki i pisma, zacytowane przez obrońców. Inne wnioski obrońców częścią zostały odrzucone, a co do części trybunał zastrzegł sobie powzięcie dalszych uchwał.

Ostatni wysiłek Francyi.

WIEDEŃ. Jak dzienniki ze Szwajcaryi donoszą, oświadczył Clemenceau na posiedzeniu rady wojskowej koalicyi, że obecnie czyni Francya ostatni wysiłek wojskowy. Powołanie rocznika 1920 będzie ostatniem zarządzeniem wojskowem.

Wielka ofenzywa angielska.

LONDYN. B. kor. Jak się biuro Reutera dowiaduje, atak angielsko-francuzki trwa jeszcze dalej. Największa dotąd osiągnięta głębokość wynosi 18 km. Nasza kawalerya, wozy pancerne i czołgi (tanki) posunęły się poza linię. Prawie że dotarto do punktu węzłowego kolejowego Chaulnes. Dotąd wzięto do niewoli 10.000 Niemców.

Niemiecka neutralność wobec Rosyi.

WIEDEŃ. Berliński korespondent „Az Est“ donosi, że ze sfer miarodajnych zapewniają, iż Niemcy w stosunku do Rosyi zachowają ścisłą neutralność. O jakichkolwiek zarządzeniach wojskowych lub politycznych niema mowy. Czy Helfferich wróci do Moskwy nie jest jeszcze postanowione.

Rosya stawia ultimatum Japonii.

WIEDEŃ. Wedle wiadomości pism szwajcarskich Lenin postanowił wystosować do Japonii ultimatum z powodu jej wkroczenia do Syberyi.

KRONIKA.

Przypominają sobie Polskę... W „Rheinisch Westfael. Ztg.“ ogłosił artykuł p. Paweł Fried, który po opisaniu stosunków na Ukrainie, kończy takim wnioskiem:

„Ukraina długo odłączoną od Rosyi nie pozostanie... Państwowotwórcze tendencye Ukrainy nie są dość silne; niema tradycyi po temu.

„Na wschodzie jedyna Polska posiada należyte tradycye i tendencye państwowotwórcze.

„Sojusz z silną Polską więcej ma wartości dla mocarstw centralnych, niż sojusz z Ukrainą, ciążącą ku Rosyi...

„Ale konieczną jest rzeczą, żeby uregulować sprawy Polski możliwie najprędzej, zaraz...

„Polska silna dostarczy wszystkiego, co potrzeba“...

Polski kongres dla poprawy rasy. Za inicyatywą dra Wernica przygotowuje się w Warszawie kongres dla poprawy rasy. Dotąd powołano do działania trzy wydziały: wyżywienia ludności, walki z chorobami płciowemi i ochrony dziecka.

Wypuszczenie na wolność jeńców polskich oficerów i jednorocznlaków. Prezydyum Koła Polskiego otrzymało z min. spraw zagran. zawiadomienie, że minister wojny zarządził, aby oficerowie i jednoroczni ochotnicy Polacy ze wszystkich obozów, w których teraz przebywają ja-

ko jeńcy, odesłani zostali równocześnie dnia 10 sierpnia na obszar General-Gubernatorstwa lubelskiego i żeby tam zostali wypuszczeni na wolność.

„Wracają czarne duchy". Dochodzą wieści ze wszystkich zakątków Chełmszczyzny i Podlasia, że coraz częściej zaczynają wracać prawosławni popi — ciemiężyciele, którzy wraz z carskimi urzędnikami wszelkich dokładali starań, aby zrobić z ludności prawosławnych Moskali. Przynoszą nietylko zarazę rewolucyjną, ale i zarazem prawosławie, urągające polskiej i katolickiej ziemi.

System metryczny w Królestwie Polskiem. W Warszawie, w ministeryum przemysłu i handlu, z udziałem przedstawicieli innych polskich urzędów centralnych, odbywają się konferencye w sprawie reformy i ujednostajnienia systemu miar w Królestwie Polskiem. Za przyszłą jednostkę miar w Królestwie Polskiem ma być wzięty metr, za system — system metryczny. Oczywiście reforma byłaby wprowadzona stopniowo. W aktach notaryalnych podawane mają być w przyszłości miary systemu metrycznego i tak zw. nowopolskie.

Gen. „Beseler do polskich podchorążych. „Deutsche Warschauer Zeitung" donosi: W dniu 5 b. m. przed południem wódz naczelny wojska polskiego, generał pułkownik Beseler powitał na podwórzu zamku królewskiego 70 polskich podchorążych, którzy ukończyli szkołę oficerską i po zdaniu egzaminu oficerskiego zostali przydzieleni do wojska. Gen. Beseler w przemowie, wygłoszonej zalecił im być obowiązkowo wiernymi i dzielnymi oficerami wojska polskiego. Przy powitaniu byli obecni bezpośredni przełożeni podchorążych, a mianowicie inspektor szkolny pułkownik Berbecki i komendant szkoły podchorążych, major Kukiel.

Upaństwowienie gimnazjum w Chełmie. Pisma lubelskie donoszą, że utrzymywana dotychczas z funduszów społecznych 8-io klasowa szkoła filologiczna w Chełmie została upaństwowiona.

O dzierżawę Teatru Polskiego w Warszawie. Zarząd Teatru Polskiego w Warszawie podpisał umowę dzierżawną z p. Szyfmanem. Tymczasem, jak „Kuryer Warszawski" informuje, kilku członków zarządu, z Wład. hr. Potockim na czele, zgłosiło w tej sprawie protest. Rozdźwięki w łonie akcyonaryuszów podobno nie osłabiają jednak wartości prawnej umowy zawartej z p. Szyfmanem; mogą tylko wywołać pewne komplikacye.

Odszkodowanie za zagubione rzeczy. Odszkodowanie za zagubione lub zrabowane na poczcie pakiety nie będzie wypłacane, jeżeli deklaracya opiewała na inną zawartość, jaka rzeczywiście się znajdowała. Na przykład jeżeli ktoś podawał, że w pakiecie są książki lub bielizna, a znajdowała się faktycznie wewnątrz żywność, lub, jeżeli wartość zaginionych lub skradzionych pakietów była wyżej podaną od faktycznej wartości przesyłek pocztowych, dyrekcya żadnego odszkodowania płacić nie będzie.

Napad bandycki w Kielcach. W niedzielę wieczór wpadli czterej bandyci do domu Lejzera Rechtmana w Kielcach przy ul. Małej i pod groźbą browningów zabrali mu 25.000 kor. i 10.000 rb. Piekarz Pinkusowicz, który na podwórzu chciał ująć jednego z bandytów, został śmiertelnie potrzelony. Bandyci nie zostali dotąd ujęci.

Ujęcie bandyty. Z Pińczowa donoszą, że posterunkowi żandarmeryi polowej w Czarnocinie udało się schwytać jednego z najniebiezpieczniejszych bandytów, Jana Szpikę. Był on skazany już poprzednio na śmierć za zabójstwo rabunkowe, zamieniono mu wszakże tę karę na 20 lat ciężkiego więzienia, skąd uciekał kilkakrotnie i brał udział w licznych napadach i rabunkach.

Ze Świata.

Aresztowanie 200 paskarzy. Łódzki żargonowy „Volksblatt" podaje ciekawą wiadomość o aresztowaniu w Moskwie 200 kupców łódzkich, żydów, przybyłych niedawno do Moskwy — jak objawia żargonówka — „dla robienia gszeftów". Aresztowani zostali z polecenia komisarza do walki ze spekulacyą za paskarstwo.

Po przesłuchaniu aresztowanych komisarz urzędu walki ze spekulacyą zaproponował „gościom" z Łodzi dwa wyjścia: albo skonfiskuje im posiadane kapitały i odstawi do granicy okupacyi niemieckiej, albo też stawieni będą wszyscy przed trybunałem rewolucyjny jako paskarze. Aresztowanym dano 8 dni czasu do namysłu i wybrania jednej z owu powyższych propozycyi.

Nowe samodzielne państwo. Potężny prąd wyzwoleńczy, który podczas obecnej wojny zataca coraz szersze kręgi, zaznaczył się nowym faktem. Do samodzielnego życia został powołany lud dalekiej północy — Islandczycy. Długotrwały antagonizm pomiędzy Danią a Islandyą, zaostrzony podczas wojny, zakończył się porozumieniem. Na zasadzie tego porozumienia Dania ogłasza niepodległość Islandyi. Postanowienie to uzyska moc prawną z dniem 1 grudnia 1918 r. Przedtem musi być zatwierdzone przez obydwa parlamenty. Obywatele Islandyi uzyskali równouprawnienie w Danii, oraz zostali zwolnieni od służby wojskowej w obronie kraju. Politykę zagraniczną Islandyi nadal prowadzić będzie Dania. System monetarny pozostaje dotychczasowy na czas skandynawskiej unii. Sądownictwo i połów ryb przejdą w ręce rządu Islandyi, gdy tylko ona zorganizuje odpowiedni zarząd. Po roku 1940 parlament duński lub sejm islandzki mogą większością dwie trzecie głosów znieść prawomocność niniejszej umowy. Dania ogłosiła jednocześnie neutralność Islandyi.

Czarna śmierć w Chinach. Ze Szwecyi donoszą, że powrócity tam misyjne ekspedycye z Chin, które opowiadają, iż jedna z najstraszniejszych zaraz, jakie kiedykolwiek grasowały na świecie, obecnie rzeszy się w północnych prowincyach Chin. Tysiące ludzi padło, już dotąd jej ofiarą i to zazwyczaj w ciągu 3 do 4 dni zaledwie choroby. Szkoły i świątynie zamknięte. Handel i przemysł ustał. Chorzy początkowo cierpią tylko na silny ból głowy, dalej gorączkę, a wreszcie kaszel połączony z krwotokami, który staje się przyczyną śmierci. Choroba ta jest niesłychanie zaraźliwą. Lekarze amerykańscy orzekli, że jest to najniebezpiejsza forma „czarnej śmierci", a mianowicie rodzaj dżumy płucnej, najzaraźliwsza i najstraszliwsza ze wszystkich zaraz świata. Dotychczas w ciągu tygodnia zmarło na nią 20.000 ludzi. Kilkaset tysięcy leży chorych. Całe Chiny przejęła nieopisana panika, bo zwolna zaraza poczyna przerzucać się i na dalsze prowincye kraju.

Nowe bataljony Czecho Słowaków tworzą się w Orleanie. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi: W obozie ćwiczeń koło Orleanu—jak opowiada Matin, utworzono osobny oddział czeski. W oddziale tym służą ci Czesi i Słowacy, którzy chcą przystąpić do nowo powstających bataljonów czesko-francuskich, tworzonych na wzór brygad czesko słowackich w Rosyi. Także brygada czesko—słowacka, która przez Władystok przybyła do Francji będzie przydzielona do tych nowych formacyi. Komenda odbywa się po czesku, dowództwo jest francuskie.

Rozszerzenie służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych. Reuter donosi: Obu Izbom kongresu został już przedłożony projekt ustawy, wedle którego obowiązek służby wojskowej rozszerzony zostaje na lata 18 do 45.

Siczowi strzelcy znów się organizują. „Diło" donosi, że siczowi strzelcy ukraińscy, którzy się byli rozwiązali po obaleniu centralnej Rady na Ukrainie, zorganizowali się obecnie na powrót i mają być rozmieszczeni w Kijowie.

Armia bez szelek. Jeden z ostatnich rozkazów dowództwa armii ukraińskiej zabrania żołnierzom noszenia szelek. Należy używać pasów, „albowiem hetman Chmielnicki tylko pasa używał".

Dwaj arcybiskupi w Czerniowcach. Z Czerniowiec donoszą: Arcybiskup Bukowiny Repta ustąpił z całym konsystorzem, jako jego następców zamianowano dwóch grecko oryent. arcybiskupów, a do Tytusa Tymińskiego dla Ukraińców, a Hipolita Woroblewicza dla Rumunów. Obaj arcybiskupi są równouprawnieni i każdy ma załatwiać sprawy swej ludności i oznaczać prezenty. W razie różnicy zdań między nimi decyduje rząd. Obaj arcybiskupi mają też wpływ na fundusz religijny.

„Lemberger Ztg." donosząc o tem pisze, że w taki sposób spełniono długoletnie życzenie Ukraińców.

Z Dąbrowy.

(d) **Koncert Orzelskiego.** Dziś w niedzielę dnia 14 sierpnia odbędzie się w sali Resursy koncert Stanisława Orzelskiego tenora opery lwowskiej, pragskiej i peszteńskiej ze współudziałem Maryi Orzelskiej deklamatorki, Karola Araszkiewicza skrzypka, znanego znakomitego w sferech muzycznych zagranicą, oraz wybornego pianisty p. Rinasa, który dostateczne powiedzieć odebrał wykształcenie muzyczne od takiej potęgi jakim jest genialny nasz pianista p. Henryk Melcer.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że p. Orzelski był owacyjnie przyjmowany u nas w operach „Halka i Hrabina" a szczególniej w operze „Żydówka".

Początek koncertu o godz. 8-ej wieczorem.

Bilety w cukierni Smoleńskiego.

(d) **O budżety Sejmików powiatowych.** Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że zatwierdzenie budżetów Sejmików powiatowych ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Dodatki do podatków uchwalone przez Sejmiki, będą zatwierdzone; sprawa podatków konsumpcyjnych ma być załatwiona w drodze rozporządzenia General-Gubernatorstwa, co już częściowo dokonano wprowadzając opłatę 6 hal. od kilo soli i 20 hal. od kilo cukru. Największe trudności przedstawia jeszcze sprawa nowych podatków, naprzykład od bydła i koni, które zdaniem General-Gubernatorstwa winny być uchwalone przez Radę Stanu, jest jednak nadzieja, że i ona będzie pomyślnie załatwiona niedługo, tem więcej, że General-Gubernatorstwo projektuje wprowadzenie podatku weterynaryjnego. Podatkom tym więc będzie można nadać formę dodatków do podatku rządowego, o ile rzecz prosta, zgodzą się na to Sejmiki, gdyż spowoduje to nowe obciążenie ludności.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.